

TADEUSZ MROCZEK
ur. 1929; Janów Podlaski



Miejsce i czas wydarzeń	Janów Podlaski, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", Żydzi, relacje polsko-żydowskie

Stosunek Polaków do Żydów po wojnie

To wiadomo było, że Niemcy ich wymordowali. Jak widziałem taki obrazek, że przyprowadził i zastrzelił te dwie Żydówki, no to, że Niemcy mordują ich, wiadomo było, jak najbardziej. Z tym, że ten stosunek Polaków do Żydów... i w moim życiu też różnie o tym myślałem. Wiem, że wśród nich mieszkaliśmy razem, byliśmy w kontakcie. Ale pamiętam też te nagonki na Żydów przed wojną. Potem ta ich chęć przypodobania się Sowiетom. No mogłyby się nie podobać niektóre zachowania. Po wyzwoleniu znowu było Żydów dużo w tych służbach bezpieczeństwa, jak gdyby współpracowali bardziej, no może nie tylko Żydzi, ale Żydów jednak dużo było w UB, więc znowu coś było odrażające przeciwko temu narodowi. Ta wojna to było nieszczęście, teraz ja widzę, że to jednak był przyzwoity naród, nikomu nie szkodzący. Jestem, powiedzmy, za nimi, a nie przeciw Żydom. Rodzice opowiadali, że jak szedłem z dziadkiem za rękę ulicą, a dziecko żydowskie też tam się znalazło na chodniku, no to ja tam spychałem. Byłem taki od razu antysemita i spychałem do rynsztoka tego dzieciaka żydowskiego. Coś we mnie było, jak miałem trzy lata. Powiedzenie, że Polacy mają we krwi zakodowany antysemityzm, z mlekiem matki wyspany, to też może trochę prawdy, nie ma co się tak bardzo obrażać.

Data i miejsce nagrania	2019-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"